

Żykie Rawicza 2018 w 11 s. 7m 113-03/

Podąża śladami Powstania Wielkopolskiego

W ciągu miesiąca odwiedził 136 miejsc związanych z Powstaniem Wielkopolskim. Planuje dotrzeć do kolejnych mogił, tablic pamiątkowych, czy pomników. Podróżuje pociągiem, rowerem i pieszo. Dlaczego to robi?

- Mam ogromny szacunek dla biorących udział w Powstaniu Wielkopolskim. Doceniam odwagę, jaką się wykazali i znaczenie ich czynów. Jestem dumny, że jestem Polakiem - odpowiada Zdzisław Stroiwaś, mieszkaniec Gołaszyna tłumacząc, dlaczego

Zdobywa odznaki i nagrody

Użytkownik aplikacji może tworzyć listę odwiedzonych miejsc, dodawać nowe zdjęcia oraz wziąć udział w wirtualnej rozgrywce. Meldowa-

polskiego". Zdzisław Stroiwaś w rankingu użytkowników jest na 12. miejscu. Ma już kilka wirtualnych odznak. Otrzymał też nagrody rzeczowe: za „zaliczone” 50 miejsc - chustę, a 100 miejsc - specjalnie przygotowaną na tę okazję grę planszową. Na tym

kacja uwzględniła jego położenie. Nie zawsze jednak jest to proste. Zdarza się aplikacja w telefonie „szwankuje” - przez co kilka punktów, w których już był, musiał odwiedzać ponownie. Bywało, że kilkakrotnie musiał odinstalowywać program, albo telefon mu się

Rower i planszówki

Obecnie Zdzisław Stroiwaś jest zapalonym rowerzystą. Należy do sekcji rowerowej „SZOK” Bojanowo. Z zaprzyjaźnionymi cyklistami pokonuje różne trasy po całej Polsce. Rowerem jeździ właściwie w każdą pogodę. - *Od*



Od 3 lutego Zdzisław Stroiwaś odwiedza miejsca związane z powstaniem. „Zaliczył” ich już 136

zainteresowała go aplikacja przygotowana przez urząd marszałkowski - „27 GRUDNIA”. Jest to właściwie mobilny przewodnik zawierający opisy ponad 700 miejsc związanych z Powstaniem Wielkopolskim, położonych na obszarze 7 województw. To również propozycja krótszych, bądź dłuższych wycieczek powstańczymi szlakami.

nie się za pomocą aplikacji przy opisanych w niej lokalizacjach premowane jest wirtualnymi odznaczeniami (w zależności od ilości, czy rodzaju odkrytych miejsc) oraz odpowiednio wysokim miejscem w rankingu użytkowników. Z kolei, najskuteczniejsi poszukawacze śladów Powstania mają szansę zdobyć nagrody - unikatowego BUFF'a (chusta) oraz strategiczną grę planszową „27 grudnia 1918 r. Powstanie Wielkopolskie”.

Dzięki aplikacji można zdobyć również odznaki Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego „Szlakami Powstania Wielkopolskiego” oraz „100-lecia Powstania i a Wielko-

jednak nie kończy zabawy. - *Nie chcę być najlepszy, ale pozostanę w pierwszej dziesiątce* - zapowiada.

Odwiedza miejsca i poznaje nowych ludzi

Do większości tych miejsc, oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów od Gołaszyna, Zdzisław Stroiwaś dotarł... rowerem. Czasami podróżuje też pociągiem. Wyjaśnia, że pokonywanie tras samochodem byłoby kosztowne, a na kolej ma zniżki, gdyż wiele lat był jej pracownikiem. - *Zdarza się, że wsiałam o 4.30 w pociąg i jadę do miejsc bardzo oddalonych od Bojanowa. Już w danej miejscowości poruszam się zazwyczaj pieszo. W ten sposób chociażby „schodziłem” Poznań - wzdłuż i wszerz. Bywa, że z tych wycieczek wracam dopiero pod wieczór i wcale nie mam po drodze czasu na odpoczynek. Zawsze zabieram ze sobą termos i kanapki, które się przydają, gdy zgłodnieję* - opowiada Zdzisław Stroiwaś, który w tego rodzaju wyprawy wybiera się kilka razy w tygodniu. Gdy dociera w dane miejsce - zazwyczaj robi zdjęcia i sprawdza, czy apli-

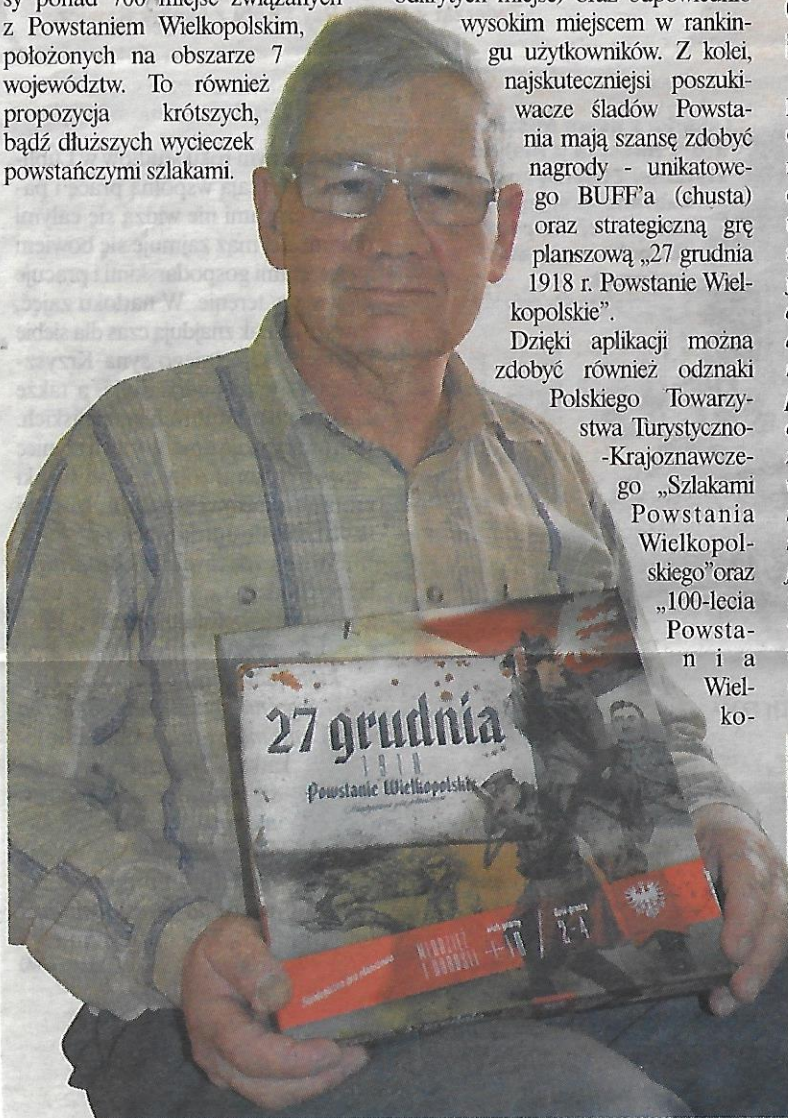
zawieszał na mrozie i nie dało się nie zaznaczyć. - *Czasami jestem zmęczony, zmarznięty, a bywa, że nawet zły, ale wtedy sobie myślę, że powstańcy mieli się znacznie gorzej, że to, co ja robię, to tylko zabawa* - podkreśla Stroiwaś.

Jak mówi, odwiedzając miejsca pamięci nie tylko „zalicza” kolejne punkty na powstańczej trasie, ale też dobrze się bawi, bo to jest jakby rozgrywanie gry planszowej na żywo. Przy okazji poznaje nowe miejsca i ludzi. Wcześniej nie miał na to czasu. - *Gdy pracowałem, wyjeżdżałem z domu około 3.00. Zostawiałem samochód w Rawiczu i jechałem pociągiem do Wrocławia. Wracałem często po 18.00. Nie korzystałem więc wtedy z życia, bo w okresie jesienno-zimowym było już ciemno. Z kolei w sobotę nie wiedziałem za co się złapać w domu - zaznacza bojanowianin. Postanowił, że gdy doczeka emerytury zacznie korzystać z życia. Jak postanowił, tak zrobił. Pracę zawodową zakończył jesienią 2015 roku. Od tego momentu zaczął aktywnie działać w różnych dziedzinach życia i tak naprawdę dopiero wtedy poznał swoich sąsiadów i znalazł w Bojanowie przyjaciół.*

kolegów nauczyłem się, że nie ma czegoś takiego jak sezon rowerowy, a istotne są odpowiedni ubiór i zaopatrzenie - podkreśla.

64-latek jest także członkiem „Bojanowskich Kijków Szczęścia” (miłośnicy nordic walking), z którymi wędruje po okolicy. Uwielbia także gry planszowe. Od początku uczestniczy w działalności miejscowego klubu „Planszówki Bojanowo”, który ostatnio został przekształcony w stowarzyszenie „Zgrani”. Choć technologie, czyli komputer, telefon i internet nie są dla niego problemem - w wolnych chwilach ciągle uczy się nowych rzeczy i uczestniczy w kursach dla seniorów. Od niedawna, korzystając z aplikacji w telefonie, uczy się także gotować, bo przyznaje, że wcześniej zdarzało mu się przypalić... nawet wodę w czajniku.

Mimo wielu zajęć, Zdzisław Stroiwaś ma zawsze czas na pracę w przydomowym ogrodzie, która również jest jedną z jego pasji. Sam zaprojektował rozkład roślin i krzewów, i sam o nie dba. - *Daje mi to ogromną satysfakcję* - podkreśla mieszkaniec Gołaszyna. (JM)



Aplikacja „27 GRUDNIA” przygotowana została na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Jest ona jednym

z elementów projektu GPSwielkopolska (www.gpswielkopolska.pl), poświęconego wykorzystaniu technologii nawigacji satelitarnej w turystyce.